

# NieBoNie, Tyle Rado

Kiedy jesień się jesieni, dzień umiera o szesnastej,  
ludzie gardzą ulicami, młodzież gardzi ciemnym miastem.  
Wieczorami umieramy oglądając telewizję,  
gdzieś ktoś prochom się oddaje mając bardzo dziwne wizje.  
A przecież, tyle radości w nas,  
tyle radości w nas,  
tyle radości w nas,  
tyle życia jeszcze do odkrycia.

Kiedy zielen się zieleni, a w powietrzu czuć już wiosną  
słońce się przestaje lenić, a u ramion skrzydła rosna.  
Ludzie chodzą ulicami, młodzież biegnie w barwne miasto,  
babe wabią spódnicami, każde z nas jest entuzjastą.  
I widać, że tyle radości w nas...

Tak biegniemy w rytmie słońca, torem dziejów, zakrętami,  
jak zwierzyna szarżująca, bo jesteśmy zwierzętami.  
Podsycani nienawiścią, bo tak wiele cech nas różni.  
Los fortuny daje wszystko, wówczas się stajemy próżni.  
A przecież, tyle radości w nas...